



## krótko

### Nowy biskup

**LEGNICA.** Święcenia biskupie ks. Marka Mendyka, nowego biskupa pomocniczego diecezji legnickiej, odbyły się 31 stycznia. Głównym konsekratorem był ordynariusz bp Stefan Cichy, a jednym ze współkonsekratorów metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski. – Świat współczesny potrzebuje biskupa świadka, który gotów jest oddać życie za Ewangelię – mówił abp M. Gołębiowski w czasie święceń. – Niepotrzebne są nam bogactwa, latyfundia, niepotrzebne są nam przywileje, przeszkadza władza polityczna, natomiast potrzeba nam świadków, aby ich świadectwem pozyskiwać dusze dla Chrystusa.

## Dzień Życia Konsekrowanego

# Macie być znakiem

Święto Ofiarowania Pańskiego jest okazją nie tylko do odnowienia ślubów zakonników i zakonnice, ale także do odważnego mówienia o życiu konsekrowanym jako **świadczenie dla współczesnego świata.**

Wrocławska katedra wypełniła się 2 lutego przedstawicielami męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, dla których ten dzień jest szczególnym świętem. Z zapalonymi świecami potwierdzali złożone kiedyś uroczyste śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. – Macie być znakiem życia eschatologicznego – mówił do zgromadzonych przewodniczący uroczystościom abp Marian Gołębiowski. Jego zdaniem, najgłębszym sensem tego



KS. ANDRZEJ JERIE

**Podczas Mszy św. swoje publiczne śluby złożyła Anna Kulbacka z parafii św. Augustyna we Wrocławiu, stając się dziewczyną konsekrowaną. To druga taka osoba w archidiecezji wrocławskiej**

życia jest uznanie prymatu Boga nad światem, człowiekiem i ludzkim sercem. Metropolita wrocławski skomentował także ostatnie publikacje prasowe na temat łamania celibatu przez księży. – Cóż mamy czynić? – pytał. – Nie będziemy autorów

tych publikacji ani przeklinać, ani osądzać, tylko jeszcze bardziej starajmy się dochować wierności radom ewangelicznym, ślubom zakonnym i przyrzeczeniom celibatu kapłańskiego – zachęcał abp Gołębiowski.

**Ks. Andrzej Jerie**

## Zimowe pomysły



DAWID KAMZELICH

**OLEŚNICA.** Sala gimnastyczna na terenie parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia

Upragnione ferie – dla jednych czas wyjazdu do alpejskich kurortów, dla drugich... Długie wieczory przed komputerem? Niekoniecznie. Jest mnóstwo zupełnie innych pomysłów na zimowe dni. Okazuje się, że najwięcej ich rodzi się w parafiach, kościelnych stowarzyszeniach i wspólnotach. Tradycyjnie „zimowy temat” podejmuje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Dzieci z caritasowskich świetlic, prowadzonych we Wrocławiu przy ul. Słowiańskiej i Jemiołowej, uczestniczyły w tym roku w półkoloniach oraz zimowisku w Jarkowicach k. Kamiennej Góry. Dołączyli do nich m.in. podopieczni z domu dziecka w Kątach Wrocławskich. Podobnych inicjatyw jest wiele, wiele więcej. Rzut oka na ferie w naszej archidiecezji na s. III.

## U Jana Chrzciciela



**WROCŁAW.** Wspólnotę Koinonia Jan Chrzciciel odwiedził bp Edward Janiak. Spotkanie odbyło się 25 stycznia w auli Liceum nr 14 we Wrocławiu. Były to kolejne koładowe odwiedziny ks. biskupa we wspólnocie, które corocznie mają miejsce w styczniu. Bp Janiak od 1988 r. bierze udział w wielu organizowanych przez Koinonię konferencjach,

kongresach i nabożeństwach. Spotkanie rozpoczęła Msza św. (na zdjęciu), na której był obecny także obecny opiekun wspólnoty o. Mariusz Tabulski OSPPE. Wrocławską Koinonia Jan Chrzciciel jest częścią dużej wspólnoty Koinonia Giovanni Battista, która działa w Europie, Azji, obu Amerykach, Australii i w Afryce. Funkcjonuje na zasadzie federacji. Ma swoje własne władze zarządzające całą wspólnotą oraz władze lokalne stojące na czele poszczególnych, wyodrębnionych w diecezjach jednostek. Poszczególne wspólnoty podlegają biskupowi diecezjalnemu. Główna siedziba Koinonii mieści się w Pilźnie, w Czechach, przy boku bp. Franciszka Radowskiego. W Polsce obecna jest w ponad 20 miastach, m.in. w Gdyni, Warszawie, Lublinie, Tarnobrzegu i Wrocławiu.

**Marek Maj**

## Dzieci Jednego Boga

**DZIELNICA WZAJEMNEGO SZACUNKU.** – To tu, dawno temu, kard. Gulbinowicz, bp Bogusz, Jerzy Kichler i abp Jeremiasz doszli do wniosku, że warto być ze sobą i warto się spotykać – mówił na konferencji kończącej trwający blisko rok projekt „Dzieci Jednego Boga” Stanisław Rybarczyk, przewodniczący zarządu Fundacji Dzielnic Wzajemnego Szacunku. Projekt składał się z kilku elementów. W ramach projektu „Dzieciaki” najmłodszy odwiedzili świątynie chrześcijańskie, synagogę oraz meczet. Mogli zobaczyć z bliska, a nawet dotknąć sprzętów liturgicznych,

upiec chleb i zrobić gliniane tablice z Dekalogiem. Dzięki warsztatom dla gimnazjalistów setki młodych ludzi z całej Polski odwiedziło świątynie Dzielnic Wzajemnego Szacunku. Oczekiwanie organizatorów przerosło także zainteresowanie warsztatami „Śpiewaj z rabinem, pastorem i księdzem”, które zakończyły się koncertem z profesjonalnymi chórami w Synagodze pod Białym Bocianem. O elementach projektu „Dzieci Jednego Boga” pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach. Mam nadzieję, że na tym się nie skończy, a dialog i wspólne zaangażowanie będą trwały i przyniosą owoce. **aj**



**Projekt, zainicjowany przez Stanisława Rybarczyka (z mikrofonem), połączył duchownych Kościołów chrześcijańskich i przedstawicieli gminy żydowskiej**

## Nagroda marszałka

**WROCŁAW.** Krystyna Niemiec, wieloletnia działaczka wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, została uhonorowana Nagrodą Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Nagrodę przyznano za szczególne osiągnięcia dla regionu, zwłaszcza za krzewienie i pielęgnowanie szeroko pojmowanego humanitaryzmu, opartego na uniwersalnych wartościach

chrześcijańskich, za kształtowanie postaw obywatelskich wśród mieszkańców Dolnego Śląska, a także za społeczną działalność na rzecz najbardziej potrzebujących. Krystyna Niemiec pełniła obowiązki prezesa wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, obecnie jest członkiem zarządu. W czerwcu 2008, z okazji 50-lecia Klubu, otrzymała tytuł Honorowego Członka KIK. **aj**

## Św. Tomasz, aniołowie i nowi doktorzy



**Nowi doktorzy teologii otrzymali dyplomy i pierścienie**

**OSTRÓW TUMSKI.** Nazywany wolę i wyśmiewany, potem podziwiany z racji swego intelektu i teologicznych dzieł, św. Tomasz z Akwinu był także poetą i mistykiem. O mniej znanym obliczu świętego mówił ks. dr Janusz Czarny w czasie wykładu pt. „Świętego Tomasza droga na ołtarze”, wygłoszonego na uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału PWT 28 stycznia. – Czy Doktor Anielski miał coś wspólnego z aniołami? – pytał. – Biorąc pod uwagę posturę – nic, biorąc pod uwagę duszę – wiele. – Uprawiał teologię modlącą się, teologię na klęczkach – podkreślał bp Edward Janiak, reprezentujący na posiedzeniu Wielkiego Kanclerza PWT.

Posiedzenie zostało zwołane z okazji Święta Wydziału, przypadającego w dzień liturgicznego wspomnienia św. Tomasza

z Akwinu. W czasie spotkania – z udziałem rektora PWT ks. prof. Waldemara Irka oraz rektorów uczelni afiliowanych do PWT – dyplomy otrzymali nowi doktorzy, licencjaci i magistrowie teologii. Do grona doktorów włączeni zostali ks. Ryszard Staszak, s. Elżbieta Dorota Korycińska, Jadwiga Grodzińska, ks. Mariusz Szymański oraz ks. Janusz Prejzner. Profesorem nadzwyczajnym PWT mianowany został o. Kazimierz Lubowicki OMI. **ac**

**GOŚĆ WROCŁAWSKI**

wroclaw@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,  
ul. Trzebnicka 11/4  
TELEFON/FAKS 071 322 30 72, 071 322 37 09,  
071 327 11 47

REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor oddziału, Agata Combi, Jolanta Sasiadek

## Zima – kolorowy czas

**ŚRODA ŚL.–STRZELIN–BRZEG DOLNY.** Jak archidiecezja długa i szeroka, wszyscy ruszyli na narty i sanki, na wycieczki i na rekolekcje. Tak było choćby u salezjanów. – Ferie ze św. Janem Bosko w parafii pw. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej to już długa tradycja – mówi proboszcz, ks. Edward Postawa SDB. – Organizowane są przez Centrum Młodzieżowe Oratorium św. Jana Bosko. Dużo tam śpiewu i zabawy, ale także modlitwa, wyjścia na sanki, do Aquaparku, dyskusja nad oglądanym wspólnie filmem. W tym roku w naszych feriach brało udział ok. 30 dzieci. W opiekę nad nimi zaangażowali się animatorzy ze szkół średnich.

Pomysłów na zimowe dni nie brakuje w Strzelinie. Ks. Jan Kisz z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego mówi na przykład o polsko-niemieckiej wymianie, w ramach której strzeleńskie dzieci wyjechały niedawno do niemieckiego Straelen. Z kolei w Brzegu Dolnym grupa dziewcząt zdecydowała się przeżyć ferie na rekolekcjach, organizowanych w Legnicy przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Rekolekcje, na które wyruszyły ze swoją katechetką, s. Bogusławą, odbywały się pod hasłem „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” i wpisane były w Rok św. Pawła. **ac**

## Narciarskie szlify

**GÓRA ŚLĄSKA.** Z tutejszej parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej wyjechało na wspólne ferie w Karpaczu 50 dzieci. – Już pierwszego dnia wypożyczyliśmy kilkadziesiąt par nart i przez trzy dni trwała nauka jazdy. Aż 27 osób nie umiało w ogóle jeździć na nartach, więc na pewno taki kurs się przydał – mówi

proboszcz, ks. Jerzy Żytowiecki. – Poza tym oczywiście zwiedzaliśmy okolicę – świątynię Wang, sztolnie w Kowarach. Wyjazd był możliwy dzięki funduszom wygospodarowanym przez parafialny oddział Caritas. Podopieczni naszej parafialnej świetlicy nie płacili nic, inni – symbolicznie 100 zł. **ac**

## W mieście nie musi być nudno

**WROCŁAW.** Mnóstwo ciekawych propozycji czekało na dzieci w parafiach Wrocławia. Jedną z nich była wspólnota pw. śś. Stanisława, Doroty i Wacława, gdzie blisko 30 dzieci wypożyczało na zakończone 30 stycznia półkoloniach. Pod czujnym okiem opiekunek Krysi, Małgosi i Magdy dzieci uczestniczyły w różnorodnych zajęciach. Zwiedzały kolebkę miasta – Ostrów Tumski, poznawały tajemnice wrocławskiego Ratusza,

zgłębiały tajniki ludowych wycinanek, na spotkaniach z policjantami uczyły się zachowań w sytuacjach zagrożenia, a na zajęciach sportowych dbały o tężyznę fizyczną. Odwiedziły też zoo (na zdjęciu), i uczestniczyły w projekcjach filmowych oraz zajęciach edukacyjnych w kinie. Historię Dolnego Śląska pogłębiały, zwiedzając Zamek Muzeum w Bolkowie oraz Muzeum Kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej. **mrz**



ZBIGNIEW RZESZUTEK

## Po indyjsku



DAWID KAMIZELICH

**OLEŚNICA.** „Indie Matki Teresy z Kalkuty” – pod takim hasłem już po raz szósty Akcja Katolicka im. ks. Franciszka Sudoła działająca przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy, przy

współpracy z proboszczem, ks. Janem Sucheckim, oraz z pomocą młodzieży zorganizowała tygodniowe ferie zimowe dla dzieci. 50 uczestników spotkań, odbywających się w salkach domu katechetycznego (i nie tylko) nie miało szansy na nudę. Był czas na wspólną modlitwę i posiłek; na – przygotowane przez kadrę pedagogiczną i młodych wolontariuszy – gry, zabawy i zajęcia edukacyjne. Dzieci mogły brać udział w zajęciach plastycznych i muzycznych, tanecznych czy sportowych, odbywających się na sali gimnastycznej. Wśród atrakcji znalazł się pokaz trialu i wyjście na basen. Dzieci spotkały się z ks. Pawłem Cembrowiczem, który opowiadał im o misjach, a także pojechały do Wrocławia do Teatru Muzycznego. Zwieńczeniem wspólnie spędzonego tygodnia był wielki bal karnawałowy.

**Joanna Stefańczyk**

## Dwa w jednym i oba mocno

**STRONIE ŚLĄSKIE.** Obóz JPII POWERTIME, zorganizowany już po raz szósty przez wspólnotę Hallelu Jah, łączy w jedno dwie formy – obóz sportowy i rekolekcje. Obie przeżywane niezwykle intensywnie. Program wyjazdu (25–31 stycznia), w którym uczestniczyło 42 uczniów gimnazjów i szkół średnich z Wrocławia i okolic, inspirowany był duchowością Jana Pawła II. „Musicie od siebie wymagać” – mówił w 1987 r. do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte. Te słowa na obozie rekolekcyjno-sportowym dotyczyły zarówno sprawności fizycznej, jak i aktywności duchowej.

Tej drugiej służyły Msze św. pod przewodnictwem ks. Włodzimierza Wołyńca, poranne i wieczorne modlitwy, świadectwa, cykl konferencji opartych na nauczaniu św. Pawła. Tej pierwszej – codzienne wyjazdy na narty i snowboard na Czarną Górę i do Kamienicy, zajęcia na pływalni i gry zespołowe w hali sportowej, zdobywanie masywu Śnieżnika. Wielu uczestników po raz pierwszy zakosztowało jazdy na nartach czy wspinaczki – pod



ARCHIWUM WSPÓLNOTY HALLELU JAH

bacnym okiem instruktorów. Ich wyczyny na stoku i na ścianach budziły powszechny aplauz. Na obozowiczów czekały poza tym zajęcia językowe (angielski, francuski, włoski, hiszpański), warsztaty gry na gitarze, warsztaty przeciwdziałania uzależnieniom. Niezapomniany okazał się wieczór poezji śpiewanej i piosenki turystycznej. I to wszystko w jeden tydzień... Prawdziwy „powertime”. **dt**

Chorzy mogą szukać pomocy u rzecznika praw pacjenta

# Zamiana ról

Angielskie słowo *patient* znaczy cierpliwy. Co jednak zrobić, **gdy pacjentem kończy się cierpliwość do służby zdrowia**, bardziej chorej od nich samych i coraz uboższej we wszystko, łącznie z... cierpliwością do pacjenta?

**C**zy brak pieniędzy jest największym problemem polskiej służby zdrowia? Czy bieda wszystko tłumaczy? Chorzy skarżąc się na personel medyczny, najczęściej używają określeń: bezduszny, arogancki, niegrzeczny, nadęty, nieżyczliwy. Zaskoczeni lub umęczeni chorobą, przerażeni i cierpiący ludzie powtarzają: traktowali mnie jak powietrze, nie rozmawiali ze mną, przegonili po wszystkich oddziałach i w końcu nic konkretnego nie powiedzieli...

## Pomoc chorym i lekarzom

Maria Dytko od 9 lat jest zastępcą dyrektora do spraw pielęgniarstwa w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu przy ul. Kamińskiego. Ma wykształcenie medyczne, prawnicze i ukończone Zarządzanie Jakością na Wydziale Ekonomiki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po 2 latach pracy dyrektor WSS prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz powierzył jej funkcję rzecznika praw pacjenta.

– Kiedy pan profesor zaproponował mi zajęcie się skargami chorych, przypomniałam sobie film, w którym lekarzy i pielęgniarki pewnej kliniki przebrano za pacjentów i położono w szpitalu, gdzie nikt ich nie znał. Przeżyli



**Pacjent jest celem, ośrodkiem starań i racją istnienia całej służby zdrowia, więc należy traktować go tak, jakby cały świat kręcił się wokół pacjenta, a nie pacjent wokół personelu**

prawdziwy koszmar. Ta filmowa wizja uzmysłowiła mi, że powinienam spróbować zmierzyć się z tym niełatwym wyzwaniem – opowiada Maria Dytko. Postanowiła wtedy, że postara się na wszelkie sposoby pomóc pacjentom, jednocześnie nie krzywdząc lekarzy, których znakomita większość naprawdę ciężko pracuje.

– Pewnego dnia spotkałam w naszym szpitalu wrocławskiego VIP-a, próbującego wykonać badania. Znam go z oficjalnych spotkań i trudno było mi uwierzyć, że ten wystraszony, zdezorientowany pacjent to on – wspomina M. Dytko. – W chorobie wszyscy jesteśmy bezradni, przerażeni i jak nigdy oczekujemy pomocy. Dlatego każdego, kto przychodzi ze skargą, nawet jeśli jej forma i język pozostawiają wiele do życzenia, wysłuchuję cierpliwie. Taka postawa sprawia, że opadają emocje i rodzi się płaszczyzna konstruktywnej rozmowy. A w niej można wiele spraw wyjaśnić, od razu załatwić.

Maria Dytko twierdzi, że praca rzecznika pomaga poprawiać organizację pracy szpitala, gdyż

zażalenia omawiane są na naradach kierownictwa. Niektóre wyjaśnienia lekarzy są znakomitą formą edukacji pacjentów, a problemy skarżących się zwracają uwagę personelu medycznego na odczucia chorych i ich punkt widzenia. Jeśli to nie pomaga, dyrekcja może skorzystać z kar regulaminowych udzielanych personelowi na wniosek rzecznika praw pacjenta.

## Złoty środek

– Skargi dotyczą procesu leczenia, domniemanego błędu w sztuce, przepisów, procedur, postępowania administracyjnego, systemowego, zachowania personelu, podejścia do chorego – mówi Katarzyna Żytniewska, rzecznik praw pacjenta przy 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. – Spotykają się dwie osoby z różnymi oczekiwaniami, doświadczeniami, odmiennym oglądem rzeczywistości. Moje doświadczenie pokazuje, że prawda leży gdzieś pośrodku – z naciskiem twierdzi K. Żytniewska.

Przywołuje przykłady różnych zachowań. Pacjent chce, by doktor siadł przy nim

i porozmawiał o drzewach za oknem, a nie mówił mu, że umiera na nowotwór. A lekarz jest przekonany, że pomoże w walce z chorobą jedynie wtedy, gdy jasno i bez emocji powie o diagnozie i rokowaniach. Albo chory oczekuje konkretnej, treściwej rozmowy, a lekarz rozwodzi się, robi dygresje. Te postawy personelu medycznego nie wynikają ze złej woli czy ignorancji. Lekarze i pacjenci to tylko (aż!) ludzie. Chory najczęściej jest cierpiący, zaniepokojony. Lekarz zbadał tego dnia kilka takich osób, może miał ciężki dyżur, trudną operację, może też ma jakieś problemy... Czasem wystarczy drobny element zapalny, jedna strona powie coś ostrzej i zaczyna się spięcie. A agresja rodzi agresję...

Światowy Dzień Chorego przypomina o trudnościach służby zdrowia i udręce pacjentów. Chciałoby się przy tej okazji mieć nadzieję na rychłe zmiany zarówno odgórne, systemowe, jak i te oddolne, w postawach ludzi. I jedno, i drugie zależą przecież od nas.

**Jolanta Sąsiadek**

Film o kard. Bolesławie Kominku

# Kapłan pojednania

We Wrocławiu można już zobaczyć nowy film o autorze listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. Na 6 lutego w Multikinie w Pasażu Grunwaldzkim zaplanowana jest wrocławska **premiera obrazu zatytułowanego: „Kapłan Pojednania. Bolesław Kominek 1903–1974”.**

W filmie zobaczymy miejsca, w których dorastał i kształcił się metropolita wrocławski. Poznamy też, jak przebiegała formacja duchowa kardynała i jak doszło do powstania listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. To właśnie słynne słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” stanowią największe dziedzictwo kardynała Kominka.

W filmie wykorzystano nieznane dotąd materiały, do których dotarli pracownicy ośrodka. O swoich bezpośrednich kontaktach z kardynałem Kominkiem opowiedzą jego przyjaciele i historycy. Wśród nich m.in. prezydent Richard von Weizsäcker, kardynał Henryk Gulbinowicz, dr Hansjakob Stehle, prof. Norman Davies, prof. Piotr Madajczyk czy prof. Grzegorz Strauchold.



KS. ANDRZEJ JERIE

„Kapłan Pojednania” został wyprodukowany przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość i zostanie pokazany jako kontynuacja listopadowego festiwalu filmowego „Kadry Wrocławia”. Autorem scenariusza i reżyserem jest wrocławski dokumentalista Marcin Bradke. Przed dwoma miesiącami, 4 grudnia, w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ośrodek zorganizował konferencję naukową poświęconą postaci kardynała Kominka. Warszawska premiera filmu odbyła się 10 grudnia.

Adrian Rec

**Pomnik kard. Kominka przy kościele NMP na Piasku**

## Zapraszamy

### Rocznica przy al. Pracy

10 lat po śmierci o. Adama Wiktora księza jezuit z parafii przy alei Pracy i wrocławskie Duszpasterstwo Ludzi Pracy przygotowują trzydniowe obchody rocznicy jego powrotu do domu Ojca. W piątek **13 lutego o godz. 18.45** odbędzie się wieczornica wspomnieniowa. **14 lutego** wrocławianie pojedą na uroczystości do Bytomia, gdzie zmarł o. Wiktor. **15 lutego o godz. 12.00** odprawiona zostanie rocznicowa Msza św. Po Eucharystii plac przed kościołem zostanie nazwany imieniem o. Adama Wiktora.

### Do domu Matki

Tradycyjna diecezjalna pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę odbędzie się w tym roku w piątek 13 marca. W domu Matki Częstochowskiej młodzież będzie się modlić o zdanie matur i dobre wybory na dalsze życie. Tematem przewodnim będą słowa: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1Tm 4, 10) – zapropono-

wane przez papieża Benedykta XVI na hasło tegorocznego Dnia Młodzieży. Program pielgrzymki:

**11.00** – spotkanie ewangelizacyjne i konferencja (sala o. Kordeckiego na Jasnej Górze), prowadzi o. Paweł Drobot CSSR  
**12.45** – zawierzenie matur – kaplica jasnogórska – w tym czasie o 13.00 odsłonięcie obrazu – nabożeństwo maryjne i zawierzenie maturzystów Maryi (każda szkoła i parafia przygotowują własny akt zawierzenia matur w formie ozdobnej karty, którą złożymy na ołtarzu w czasie modlitwy, a potem zawiesimy w szkole lub sali parafialnej),  
**14.00** – przerwa  
**15.00** – adoracja eucharystyczna, Koronka do Miłosierdzia Bożego i okazja do spowiedzi – bazylika jasnogórska (do 15.45)

**16.00** – Eucharystia na zakończenie – bazylika



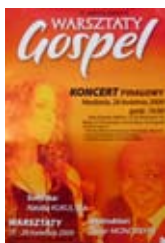
jasnogórska – przewodniczy abp M. Gołębiewski  
Zgłoszenia:

– osobiście w Diecezjalnym Duszpasterstwie Młodzieży lub pocztą internetową: [biuro@ddm.wroc.pl](mailto:biuro@ddm.wroc.pl)  
– tylko zorganizowane grupy szkolne lub parafialne – do 10.03.2009r.

– zgłoszenie obejmuje podanie liczby uczestników, nazwisk opiekunów, wpłatę w wysokości 3 zł od uczestnika (koszt znaczków, programu z pieśniami).

### Warsztaty Gospel

IV Wrocławskie Warsztaty Gospel odbędą się 25 i 26 kwietnia w Zespole Szkół nr 14, przy pl. Brücknera. Zajęcia poprowadzi Peter Moncrieffe z Toronto. W warsztatach może uczestniczyć każdy. Nie ma ograniczeń wiekowych. Nie jest istotne doświadczenie śpiewania w chórze. Nie ma też przesłuchań

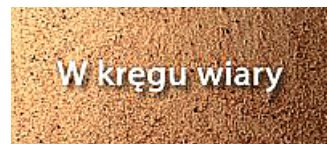


kwalifikacyjnych. Przyda się minimalna znajomość języka angielskiego. W koncercie finałowym 26 kwietnia o godz. 19.00 wystąpi Natalia Kukulska. Więcej na [www.warsztatygospel.pl](http://www.warsztatygospel.pl).

### Wrocławski Kościół w mediach

Aktualne informacje z życia archidiecezji wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach Katolickiego Radia Rodzina (92 FM).

Wiadomości na temat Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie w każdą sobotę o godz. 16.45 emitowany jest program „W kręgu wiary”.



# Okrągły Stół z perspektywy



**6 LUTEGO 1989 ROKU** rozpoczęły się w Warszawie rozmowy Okrągłego Stołu. We Wrocławiu w podziemnych solidarnościowych gazetach, na murach i spotkaniach dyskutowano o przyszłości. **Trwać w podziemnym oporze aż do końca komuny, czy jawnie działać, otwierając przestrzeń wolności?** Takie pytanie stawiali przywódcy opozycji i zwykli mieszkańcy.

6 lutego 1989 r.  
Początek obrad  
Okrągłego Stołu.  
Obok Lecha Wałęsy  
przedstawiciel  
wrocławskiej  
„Solidarności”  
Władysław Frasyniuk

tekst

TOMASZ BIAŁASZCZYK

wroclaw@goscniedzielny.pl

**W** sierpniu 1980 roku karnawał „Solidarności” objął we Wrocławiu wszystkie zakłady pracy także dlatego, że na początku skutecznie zastrajkowali kierowcy i motorniczowie z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało, że wielu wrocławian szukało nowych miejsc dla rozwijania niezależnej działalności.

### Pod skrzydłami Kościoła

Wtedy wrocławskie świątynie otworzyły dla nich szeroko swoje bramy. Działalność podziemna i oficjalna przenikały się w ramach duszpasterstw akademickich, Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, pieszych pielgrzymek do Częstochowy i codziennej działalności Kościoła. W salkach katechetycznych i przy ołtarzach dyskutowano o nieocenionej historii, organizowano koncerty, wernisaże, wyświetlano filmy drugiego obiegu, a nawet przedstawienia teatralne.

Jednak początek 1989 roku pokazał, że nie ma rzeczy trwałych w życiu opozycyjnym. W duszpasterstwie Dominik zabrakło ojca Ludwika Wiśniewskiego, na Alei Pracy nie było jezuitę Adama Wiktora, franciszkanin Adam Białek zakończył posługę w parafii na Sudeckiej, a ojciec Józef Szańca w kościele na ul. Kruczej. Wszyscy ci zakonicy wcześniej odprowadzali Msze św. w intencji Ojczyzny, wspierali internowanych i prześladowanych, prowadzili grupy pielgrzymkowe i otwarcie wspierali inicjatywy opozycyjne. Księża diecezjalni: Stanisław Orzechowski, Mirosław Drzewiecki, Andrzej Dziełak i inni nadal użyczali pomieszczeń parafialnych dla niezależnej myśli i twórczości. „Boże, coś Polskę” w ich kościołach śpiewano z wyraźnym zakończeniem: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”, jednak część wiernych boleśnie odczuwała brak wspomnianych wcześniej odważnych kapłanów.

### Zostali w podziemiu

Działający w podziemiu RKS NSZZ „Solidarność” podwodzą Marka Muszyńskiego nie akceptowała jawnej działalności Władysława Frasyniuka. Do radykalnego oporu wzywała Solidarność Walcząca, Konfederacja Polski Niepodległej zapowiadała zmiany na scenie politycznej. Dzisiaj komentatorzy wskazują, że strajki z roku 1988 pokazały, że władza nie zlikwidowała „Solidarności”. Przywódcy

„S” uświadomili sobie, że już nigdy nie staną na czele 10-milionowego związku. Listopadowa telewizyjna debata Wałęsa-Miodowicz ujawniła, że PZPR-owi brakuje argumentów, gdy latami wyśmiewana opozycja domaga się demokratycznych przemian.

Po 20 latach nie ma jednoznacznej oceny okrągłostołowych negocjacji. Reprezentantem Dolnego Śląska był Władysław Frasyniuk. Wielokrotnie mówił, że dwumiesięczne obrady przyniosły dobre owoce dla Polski. Często jednak ucieka w tematy zastępcze, na przykład opowiadając ze swadą, że generał Kiszczak nie podał mu dłoni podczas pierwszego spotkania, gdyż obawiał się ataku. Doradcy generała podejrzewali, że metodą podpatrzoną u kryminalistów Frasyniuk między palcami ręki będzie miał ukryte ostre żyłki, aby nimi zaatakować twarz generała.

### Z perspektywy 20 lat

Przez kilkadziesiąt dni dyskutowano w trzech głównych grupach: ds. gospodarki i polityki społecznej, ds. reform politycznych i ds. pluralizmu związkowego. W mniejszych zespołach omawiano i tematy gospodarcze, i na przykład reformę harcerstwa. Spierano się o słowa i poszczególne zapisy. Mimo dwóch dekad trudno o jednoznaczne stanowisko także wśród reprezentantów wrocławskiej opozycji. Dziennikarz Romuald Lazarowicz, wówczas członek Solidarności Walczącej, twierdzi, że Okrągły Stół opisywany

jest hasłami sprzecznymi z faktami. Dla niego wymowa OS jest antydemokratyczna. – Jego uczestnicy z góry zakreślali kształt Polski ponad głowami późniejszych wyborców. Decyzje OS liczyły się bardziej niż te podejmowane demokratycznie. OS był potrzebny komunistom i ich nowym partnerom, a więc wąskiej niereprezentatywnej grupie, a nie społeczeństwu – twierdzi. – Jeśli komuniści stali się nagle takimi szczerymi demokratami, jedynym, co powinni zrobić, to ogłosić

**Działalność podziemna i oficjalna przenikały się we Wrocławiu w ramach duszpasterstw akademickich, Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, pielgrzymek do Częstochowy i codziennej działalności Kościoła.**

w pełni wolne wybory, a przeciw tego nie zrobili – podkreśla R. Lazarowicz. Leszek Budrewicz, który zaczął działać jako opozycjonista przed powstaniem „Solidarności”, odpowiada – cytując Zbigniewa Brzezińskiego – że „wolne wybory w 35 proc. to więcej niż 0 proc”. Tym bardziej że wynegocjowana umowa mówiła o 35 proc. wolnych miejsc, ale nie był to cel ostateczny ani ostateczna górna granica. Zasadę negocjacji i niepatrzenia wstecz zastosowano w 1989 roku we wrocławskim Klubie Inteligencji Katolickiej. W skład Komitetu Obywatelskiego włączono Józefa Pinióra i Grzegorza Schetynę, którzy z różnych powodów wcześniej krytykowali obrady OS.

### Zmiany

NSZZ „Solidarność” jawnie przeprowadza zebrania w największych zakładach pracy. Struktury związkowe dyskutują, czy trzeba ponownie rejestrować związek, czy też wystarczy cofnąć decyzję o delegalizacji. Ruch Wolność i Pokój walczy z przymusową służbą wojskową i z trującą środowisko Hutą Siechnice.

Zmiana ordynacji wyborczej, konstytucji i powołanie Senatu to efekt zawartego porozumienia. Innym widocznym do dzisiaj znakiem tamtej umowy są: „Tygodnik Solidarność”, który pozostaje opiniotwórczym czasopismem związkowców, oraz „Gazeta Wyborcza”, która na lata zdominowała polski rynek prasy codziennej. Na margines polskiego systemu partyjnego

wyborcy wyrzucili Stronnictwo Demokratyczne. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe musiało sięgnąć po działaczy z emigracji, aby skutecznie przekształcić się w Polskie Stronnictwo Ludowe. Z tej tradycji ludowej wywodzi się Janusz Dobrosz, wówczas członek Związku Młodzieży Wiejskiej WICL, który obecnie prowadzi nową partię polityczną Naprzód Polsko. Jego zdaniem, obrady OS toczyły się w wyselekcjonowanym gronie osób, gdzie mało było miejsca dla ludzi o poglądach narodowych, katolickich. Natomiast osobiste doświadczenia z pobytu we Lwowie utwierdzają go w przekonaniu, że scenariusz „przekazania” władzy w Polsce był wcześniej znany w ZSRR.

Wielu wrocławian twierdzi, że to właśnie ze stolicy Dolnego Śląska jesienią 1989 r. wyszedł impuls do przeprowadzenia aksamitnej rewolucji w sąsiedniej Pradze. Podczas festiwalu piosenki polsko-czechosłowackiej Teatr Polski pękał w szwach. Opozycjoniści, którzy dotychczas spotykali się na górskich szlakach Karkonoszy, wybrali Wrocław, aby polskie przemiany zastosować w innych krajach bloku wschodniego. Czeska służba bezpieczeństwa zablokowała granicę. Nie dotarł główny gość Vaclav Havel, sygnatariusz Karty 77, a już wkrótce prezydent Czechosłowacji.

Dla Wrocławia rok 1989 zakończył się niepowtarzalnym Europejskim Spotkaniem Młodych, animowanym przez wspólnotę braci z Taizé. Upadek komunizmu w krajach Europy Wschodniej spowodował, że na przyjazd do miasta zza żelaznej kurtyny zdecydowało się wielu młodych Europejczyków. Mimo panującej zimy zostali ciepło ugoszczeni w wielu wrocławskich parafiach i domach, a doświadczenia nabyte przy organizacji pielgrzymek i obozów przydały się przy tej masowej imprezie.

Historycy nie lubią pytań typu „co by było, gdyby...”. Z perspektywy 20 lat nie jest łatwo powiedzieć, co by było, gdyby opozycja nie zgodziła się na kompromis, czy gdyby poszerzono skład opozycyjnej strony przy stole negocjacji. Trudno nawet powiedzieć, że historia to osądzi, bo wydaje się, że im dalej w czasie, tym precyzyjna ocena wydarzeń staje się trudniejsza. ■

Księża chrystusowcy w Ziębicach

# Ostatni na posterunku

Decyzją władz Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w ubiegłym roku odwołano księży chrystusowców z parafii na terenie dekanatu ziębickiego: z Bożnowic, Krzelkowa i Wigańcic. Pozostali tylko bracia i kapłani w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ziębicach.

**Na jak długo?  
Nie wiadomo...**

Księża chrystusowcy przebywają na tym terenie od 1949 roku, kiedy to utworzono przy ul. Kolejowej Niższe Seminarium Duchowne. Kształcili się tutaj przyszli kapłani. Nieco później, w 1972 roku, erygowano parafię, która istnieje do dzisiaj i na trwałe wpisała się w historię i tradycję Ziębic.

Parafia przeżywała burzliwe dzieje. W latach walki z komunizmem była ostoją wiernych trwających przy Bogu. Przeżyła groźny pożar, podczas którego, chcąc wynieść z tabernakulum Komunię św., życie stracił br. Stanisław Zuska. To tutaj wzniesiono na podwórku grootę Matki Bożej, następnie ufundowano i ukoronowano Jej figurę, a przez wiele lat, 13. dnia każdego miesiąca odprawiane są uroczyste Msze św. ku czci Fatimskiej Pani. Wspólnie



Najstarsi kapłani podczas nabożeństwa fatimskiego

z diecezjalną parafią św. Jerzego organizowane są obchody święta Bożego Ciała oraz misterium Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek.

Oprócz proboszcza i wikarego przebywają tutaj rezydenci – seniorzy, którzy bardzo mocno związani są z mieszkańcami miasta. Nękani chorobami i cierpieniem stają się źródłem otuchy i nadziei dla pacjentów pobliskiego zakładu opiekuńczo-leczniczego. Niosą im wiarę i siły potrzebne do walki z dolegliwościami. Mimo sędziwego wieku są bardzo aktywni i pogodni. Ich losy toczyły się różnie, często bardzo dramatycznie. Tułali się po frontach II wojny światowej, przechodzili niewole i ciężkie obozy pracy. Dziś są żywymi pomnikami historii, uczestniczą we wszelkich przedsięwzięciach patriotycznych, związanych z kombatantami i sybirakami, chętnie dzieląc się swoimi przeżyciami z młodzieżą, dla której historie te brzmią nieprawdopodobnie.

Wielu księży i braci dożyło swoich dni w Ziębicach. Dziś spoczywają wszyscy razem we wspólnej kwaterze na cmentarzu komunalnym, gdzie odwiedzą ich współbracia oraz mieszkańcy miasta, dla których zmarli byli prawdziwymi przyjaciółmi, np. ks. Stanisław Zygiel, który leczył ziołami wszelkie dolegliwości, czy zmarły 3 lata temu ks. pułkownik Alojzy Dudek, wyświęcony na kapłana przez założyciela zgromadzenia, kard. Hlonda, który, jak nikt inny, potrafił swoimi słowami dotrzeć do najtwardszych nawet serc.

Chrytusowcy w Ziębicach znani są jako skromni i pobożni kapłani. „Ksiądz proboszcz dba o rezydentów jak syn o ojca” – mawiają wierni. Nikt tutaj nie chce myśleć o rozstaniu, o pożegnaniach. Wspólnie obmyślają plany remontu kościoła parafialnego, pozyskiwania funduszy na niego oraz innych przedsięwzięć.

Barbara Rak

## KKK – Liturgia

### Czym dziełem jest liturgia?



Liturgia niejednokrotnie może być postrzegana jako dzieło wyłącznie ludzkie.

Uwidacznia się to szczególnie w celebrowaniu Mszy św., kiedy celebrans w sposób dość luźny podchodzi do przepisów liturgicznych, stawiając siebie w centrum akcji liturgicznej. Można powiedzieć, że mamy wtedy do czynienia ze „spektaklem” jednego „aktora”, a nie sprawowaniem misterium zbawienia. Dochodzi tu do pomniejszenia znaczenia liturgii i zarazem pominięcia jej wspólnototwórczej roli. To poważne nadużycie. W trosce o odpowiednie podejście do sprawowanych misterium Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała instrukcję „Redemptoris sacramentum”, w której omawia najważniejsze błędy i nadużycia, wskazując jednocześnie, czym dziełem jest liturgia. Dokument przypomina także, że wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, gdyż właśnie sprawowana w pełni ukazuje, że jest dziełem samego Boga, który, stając pośrodku zgromadzonego Kościoła, obdarza go swoją łaską i błogosławieństwem. (...) Liturgia jest przede wszystkim dziełem Trójcy Świętej. Bóg Ojciec jest źródłem i celem liturgii, jest ona dziełem Chrystusa i w niej uobecnia się Duch Święty.

Ks. Marek Kluwak